

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 180 (191)

Olsztyn, czwartek 8 sierpnia 1946 r.

Rok II

Sila Demokracji Ludowej

Prawdziwa siła ma to do siebie, że niechętnie manifestuje się bez istotnej potrzeby. Tak bywa na przykład z prawdziwie silnymi ludźmi, których spokój i opanowanie «na codzień» częstokroć wprowadzają w błąd przeciwników słabszych, ale zato hałaśliwie manifestujących swoją wyimaginowaną rzekomą siłę.

Tak bywa również z ruchami społecznymi: potężne są raczej skupione w sobie, świadome swojej siły, ale opanowane i umiarkowane w przejawianiu tej swojej potęgi. Ruchy słabe natomiast, nie mające istotnego oparcia w masach nadrabiają swoją nicotę bezczelnością, tupetem, hałaśliwym reklamiarstwem.

Zjawisko to w Polsce występuje nader jaskrawo. Młoda polska demokracja ludowa, której istotną siłę i moc wykazały cyfrowo wyniki Referendum, przez wiele wrogich jej czynników społecznych uważana jest dotychczas za słabszą, niż to wynika z obiektywnego rachunku sił, tylko dlatego, że w sposób powściągliwy i umiarkowany wykorzystuje swoją moc rzeczywistą.

Stąd też pochodzi wiele złudzeń, które w ostatnich czasach wyraźnie rozzuchwalały czynniki społeczne i antydemokratyczne. Złudzenia te jednak rozwiewają się z chwilą, kiedy wrzód na ciele społeczeństwa dojrzeje do radykalnego cięcia; wówczas ujawnia się nie tylko zdecydowanie, ale i rzeczywista siła obozu polskiej demokracji.

Przeżywamy właśnie taką chwilę. Rozzuchwalenie i rozwielenienie się w Polsce, szczególnie zaś na Ziemiach Odzyskanych, społecznych elementów, szerzących w społeczeństwie zarazę spekulacji, nadużyć złodziejstw, bezprawia i samowoli — osiągnęły już punkt kulminacyjny.

I oto demokracja polska z całą mocą uderza pięścią w stół — dość! Przez kraj cały przetacza się potężna, wznosząca fala manifestacji, protestów, uchwał i decyzji świata pracy, który mocną dłoń chwyta bieg wydarzeń, by uwolnić Polskę od groźnego pasożytnictwa, szkodnictwa i wsteczności, które — podawszy sobie ręce — godzą w naszą młodą, odbudowującą się państwowość, w nasze zdobycze polityczne, społeczne i gospodarcze w nasz pomyślny rozwój.

Potężna manifestacja świata pracy w Olsztynie, która wysunęła konkretne dezyderaty w walce o uzdrowienie stosunków w naszym mieście — to tylko jeden z wielu fragmentów tej walki, którą zdrowy ogół społeczeństwa polskiego podjął z całą mocą od Odry po Bug, od Bałtyku aż po Tatry.

Walkę tę zakończymy zwycięsko, bo po naszej stronie jest istotna siła na usługach uczciwości i sprawiedliwości.

Wl. M.

Komisja Regulaminowa Konferencji Pokojowej obraduje w spokojnej atmosferze

Paryż 8.8 (PAP). Pierwszym punktem porządku dziennego dalszych obrad Komisji regulaminowej był wniosek jugosłowiański, który domaga się zastrzeżenia państwu sojuszniczemu prawa przedkładania radzie ministrowi spraw zagranicznych dezyderatów w sprawach dotyczących granic z danym państwem sojusznicznym państw — byłych satelitów. Wniosek ten został przyjęty jednomyślnie.

Następnie przystąpiono do sprawy głosowania w komisjach wewnętrznych konferencji. Projekt czterech ministrów przewiduje, że kwestie, co do których zapadnie w komisji

decyzja większością 2/3 głosów, zostaną przedstawione konferencji jako zalecenia. W sprawach, co do których większości tej nie osiągnięto, pozostawionoby członkom komisji, popierającym dany wniosek, możliwość przedstawienia swego punktu widzenia konferencji, która miałaby się wypowiedzieć w danej sprawie.

Przedstawiciel Australii Evatt proponuje poprawkę w tym sensie, aby komisje przedkładały konferencji w charakterze zaleceń również te sprawy, które wewnątrz komisji zostaną prze-głosowane zwykłą większością.

Po wymianie zdań z przewodniczącym Spaakiem, Evatt przyznaje,

że już projekt czterech ministrów uwzględni prawa zarówno wielkich, jak i małych państw i wobec tego poprawkę swą wycofuje.

Przewodniczący Spaak stwierdza wobec tego, że regulamin dotyczący głosowania w komisjach został przyjęty jednomyślnie.

W sprawie artykułu 7 regulaminu — o przewodniczących komisji — Byrnes zgłosił uzupełnienie, aby żaden z delegatów, reprezentowanych w radzie ministrów spraw zagranicznych, nie mógł być przewodniczącym i prócz tego, aby przewodniczący jednej komisji nie mógł jednocześnie przewodniczyć drugiej, w ten sposób, by żaden naród nie mógł wysunąć kandydatury więcej, niż jednego przewodniczącego. Propozycję Byrnesea przyjęto jednomyślnie.

Skolei jednomyślnie przyjęto propozycję Byrnesea z uzupełnieniami Wyszyńskiego i Mac Neila w sprawie zaproszenia byłych państw nieprzyjacielskich na plenum konferencji 10-go bm. z tym, że państwa te mogą być wzywane następująco w razie potrzeby przez poszczególne komisje.

Louis Saillant w Warszawie

Warszawa, 8.8 (PAP). Wczoraj przybył samolotem z Paryża do Warszawy sekretarz generalny Świat. Fed. Zw. Zaw. p. Louis Saillant z małżonką.

Pobyt pp. Saillant w Polsce przewidziany jest na parę dni, w czasie których goście zwidzą szereg większych polskich ośrodków przemysłowych.

Zakaz wywozu ziemiopłodów z ziem odzyskanych zniesiony

Warszawa, 8.8. (PAP). Zarządzeniem Min. Ziem Odzyskanych z dnia 24 lipca r.b. został uchylony z dniem 1 bm. zakaz wywozu z obszaru Ziem Odzyskanych wszelkich ziemiopłodów i przetworów na inne tereny Państwa.

Dyskusje atomowe

Gromyko krytykuje stanowisko USA

Nowy Jork 8.8. (PAP). Komitet komisji do spraw energii atomowej odłożył sformułowanie zasad kontroli nad fabrykacją broni atomowej do czasu otrzymania sprawozdania komisji naukowej i technicznej.

Delegat radziecki Gromyko skrytykował stanowisko St. Zjednoczonych w sprawie kontroli broni atomowej.

St. Zjednoczone, mówił delegat ZSRR, zdają się uważać sytuację obecną za zupełnie normalną, nie przewidując żadnego porozumienia,

żadnej konwencji i żadnej gwarancji przeciwko fabrykowaniu i używaniu broni atomowej. Trudno zrozumieć, jak można żądać od innych państw, by ślepo wierzyły w dobre intencje Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie podejrzewać ich intencje.

Delegat ZSRR nie pojmuje jak można jednocześnie stać na stanowisku kontroli energii atomowej i odmawiać podpisania umowy międzynarodowej, zabraniającej produkcji i używania broni atomowej.

Plan UNRRA będzie wykonany

mimo likwidacji tej instytucji

Genewa, 8.8 (PAP). W swym sprawozdaniu na 5-tej sesji rady UNRRA, dyrektor naczelny tej instytucji La Guardia oświadczył:

— Ani jedno z większych mocarstw, popierających UNRRA, nie zgromadziło żadnych zapasów na rok 1947, ale nigdy nie utrzymywaliśmy, że akcja pomocy okaże się zbędną w koncu tego roku, albo w marcu. Żadne z państw popierających nie ma złudzeń, że braków już nie będzie z chwilą zakończenia działalności UNRRA.

Jestem przekonany, że pomoc zostanie dana tym krajom, które rzeczywiście będą w potrzebie również w 1947 r. i że żadne państwo nie będzie opuszczone, ani zapomniane. Cały program UNRRA do grudnia 1946 r. wyraża się sumą 2.837 milionów dolarów.

— Pragnę zapewnić wszystkie, potrzebujące naszej pomocy kraje, że będziemy wszystko czynili, co jest w naszej mocy, aby nasz program wykonać całkowicie.

Zastanawiając się nad sposobami kontynuowania akcji pomocy mimo

rozwiązania UNRRA La Guardia wyraził opinię, że istniejąca w ramach ONZ Organizacja Żywnościowo-Rolnicza powinna podjąć się dystrybucji artykułów żywnościowych. Międzynarodowy Bank Odbudowy mógłby udzielać nisko oprocentowanych pożyczek na odbudowę przemysłową zniszczonych krajów.

Koncząc, mówca wniósł o utworzenie komitetu likwidacji UNRRA i zapowiedział redukcję personelu tej instytucji

Akcja wysiedlencza

elementów antyspołecznych z Wybrzeża

Gdańsk, 8.8 (PAP). Na wybrzeżu rozpoczęła się wielka akcja wysiedlania elementów antyspołecznych.

Zorganizowany przez OKZZ w Gdańsku Komitet Wysiedlency skierował komisje do Gdańska, Gdyni i Sopotu, składające się z kilkuset przedstawicieli świata pracy.

W ciągu pierwszych dwóch dni komisje wykryły już na terenie Sopotu i Gdańska kilkadziesiąt mie-

szkań, które były używane przez mieszkańców tylko jako mieszkania sezonowe lub jako lokale firm fikcyjnych.

Komisja wysiedlania na Wybrzeżu postawiła sobie za cel — nie spocząć, dopóki nie znikną wszystkie mieszkania „sezonowe”, jak też zajęte przez ludzi nie związanych z pracą dla morza. Pracujący Wybrzeża muszą uzyskać odpowiednie mieszkania.

„P.C.H.” ważnym regulatorem życia

Instytucja, która osłania świat pracowniczy przed dziką spekulacją

Przygodni i stali mieszkańcy Olsztyna jeszcze i dziś z niedowierzaniem zaglądają do pokaznego i elegancko utrzymanego sklepu w Ratuszu z szyldem „Państwowa Centrala Handlowa”.

Ten i ów popatrzy na wystawę, zajrzy do wnętrza magazynu mruknie pod nosem, że to chyba dla wybranych... i udaje się za zakupami do „Mazura”. W pierwszych tygodniach istnienia „P. C. H.” na terenie Olsztyna podobne fakty były regułą. Dziś już coraz więcej ludzi wie, że może tu kupić wiele rzeczy potrzebnych w gospodarstwie codziennym po tańszych cenach.

Nie dla wybranych jest „Państwowa Centrala Handlowa”, lecz właśnie dla najszerszych mas pracujących, dla robotników, urzędników, rzemieślników i t. p.

Zydzi przeciwko projektowi

Paryż. 8.8 (PAP) Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył korespondentowi Reutersa, że egzekutywa Agencji Żydowskiej odrzuciła projekt rządowy w sprawie Palestyny, ponieważ nie daje on niepodległości ani Arabom, ani Żydom, a samorząd proponowany w oddzielnych prowincjach byłby iluzoryczny.

Trzęsienie ziemi w San Domingo

Nowy Jork, 8.8. (PAP). Według doniesień radiowych w republice San Domingo, trzęsienie ziemi spowodowało ogromne zniszczenie.

Jedno z miast portowych, Puerto La Plata, zostało zalane przez fale.

Pilot samolotu, który przyleciał z Ciudad Trujillo stwierdza, że 2 miasta zostały kompletnie zburzone. Największe szkody spowodowały fale morskie, wywołane trzęsieniem ziemi.

Zmiana „warły” w Turcji

Ankara. 8.8 (SAP) Rezygnacja Saradzoglon ze stanowiska szefa rządu tureckiego wywołała wielkie zdumienie w kółkach republikańskich.

Następcą jego wyznaczony został Redzep Peker — były minister spraw wewnętrznych, który ma jakoby zamiar całkowicie zmienić gabinet.

Grecja protestuje

przeciwko przyjęciu Albanii do ONZ

Nowy Jork 8.8. (PAP). Grecja formalnie przeciwstawiła się przyjęciu Albanii w poczet członków ONZ.

Pierwszy sekretarz delegacji greckiej do ONZ wręczył pełniącemu obowiązki sekretarza generalnego ONZ Sobolewowi memoriał, objętości 2 tysiący słów, który zarzuca Albanii szereg aktów wrogich i podkreśla, że Albania znajdowała się w wojnie

z Grecją od 28 października 1940 r. Memoriał twierdzi również, że od początku br. na granicy grecko-albańskiej zdarzyły się liczne incydenty graniczne. Rząd grecki uważa Albanie za państwo niezdolne do działania na podstawie karty ONZ.

Jak to nam uprzejmie wyjaśnił dyrektor oddziału wojewódzkiego „P. C. H.” ob. Wilkowski, rząd powołał do życia wspomnianą instytucję, właśnie po to aby produkcje państwowych fabryk mogły jak najkrótszą drogą trafić do rąk konsumentów.

W tym celu zrzeszenie pracowniczego i związków zawodowych mogą nabywać na własne potrzeby wszelkie towary po cenach hurtowych, które normalnie są o 20—25 proc. tańsze od cen detalicznych. Obecnie różnice między hurtem a detalem sięgają często nawet 100 proc., przeto zaopatrywanie się rzesz pracowniczych w „PCH” stanowić może poważną pozycję oszczędnościową.

Asortyment towarów spożywczych, tekstylnych, chemicznych i gospodarczych stale wzrasta i nadal będzie wrażliwa. Świadczy o tym wzrost obrotów hurtowni: gdy w maju obrót wynosił zaledwie 3 miliony zł., to już w czerwcu 9 mil. zł., a w lipcu ponad 15 mil. zł.

Ambicją dyr. Wilkowskiego jest, aby zwiększyć obrót miesięczny hurtowni do 60 milionów złotych. Oczywiście najgoręcej mu tego ze swej strony życzymy.

Wspomnieliśmy o hurtowni. Otóż niezależnie od sklepu „P.C.H.” w gmachu Ratusza, przy Alei Wojska Polskiego 5 znajduje się biuro i składy hurtowni. Jeszcze z początku maja panował tu chaos i bałagan. Dziś natomiast usunięto gruz i śmiecie, ocalony blok, byłej rzeźni miejskiej, adoptowano do potrzeb przechowywania towarów. Wszystko zostało uporządkowane, oczyszczone, wybielone tak, iż z zaśmieconej rudery uczyniono czysty i widny skład dla magazynowania towarów.

Szopę przystosowano do potrzeb biurowych, gdzie prowadzi się poważną pracę organizacyjną. A jest tego dużo, bo oto przy „PCH” powstaje »Wojewódzka Hurtownia Soli«, w której na składzie ma być stale zmagazynowanych 60—70 wagonów soli.

Oddział olsztyński „PCH” obsługuje nie tylko Olsztyn i najbliższe okolice, ale całe województwo. W tym celu powstają powiatowe „PCH”, których zadaniem jest zaopatrywanie powiatów w najniezbędniejsze towary.

Oprócz już istniejących ekspozytur w Szczytnie, Ostródzie i Elblągu, niebawem zostaną uruchomione w Ornece, Mrągowie i Morągu, a w miarę zachodzących potrzeb w dalszych powiatowych miastach naszego województwa.

Rozbudowana w ten sposób sieć ekspozytur „P.C.H.” pozwoli zaopatrywać rzesze pracownicze w towary dobrej jakości i po cenach tańszych, niż na rynku. Niezależnie od służenia rzeszom pracującym przez usunięcie łańcuszka pośrednictwa, drugim zadaniem P.C.H. jest regulowanie cen na rynku i usunięcie dzikiej spekulacji.

Pamiętamy, naprzykład, wszyscy dzikie harce, jakie wyprawiały ceny na cukier w Olsztynie.

Ze 150 zł. za kilogram w grudniu r. ub. skacze niebawem na 250 zł. za kg. by później stopniowo opadać, kształtując się ostatecznie na poziomie 190-200 zł. Tymczasem rzeczywista cena cukru winna wszędzie wynosić 180 zł. za kg.

PCH zaopatruje prywatny handel w towary, zobowiązuje kupców do kalkulowania cen w ten sposób, aby cena detaliczna różniła się od cen hurtowych najwyżej 25 proc. Nie wątpliwie przyczyni się to do uzdrowienia i znormalizowania stosunków handlowych na wolnym rynku.

Na zwróconą przez naszego współpracownika uwagę, że ludzie pracy nie dysponują przeważnie wolną gotówką, aby czynić większe zakupy bez narażenia swego budżetu na zachwianie się — uzyskaliśmy zapewnienie, że dyrekcja PCH gotowa jest udzielić kredytu instytucjom rządowym i samorządowym w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, jednak nie dłuższego niż dwutygodniowego. (jj)

3 miliardy miesięcznie

na aprowizację ludności

Z dniem 1 września zostanie znacznie rozszerzony zakres działania Funduszu Apropowizacyjnego przy Min. Apropowizacji. Fundusz ten będzie odąd jedynym źródłem finansowym dla pokrycia kosztów aprowizacji reglamentowanej.

Dotychczas sumy z Funduszu Apropowizacyjnego przeznaczone były na zakup na wolnym rynku i pokrycie

Przegląd prasy

Fundament jedności narodowej

„Robotnik” zamieścił artykuł premiera Osóbki-Morawskiego, w którym autor przeprowadza analizę istniejących rozbieżności w obozie demokracji polskiej.

Jednolity front partii robotniczych w sojuszu z chłopstwem jest fundamentem realnej i twórczej jedności narodowej.

„Sądę, że do największych trudności należy to, że jedni za dużo operują hasłem przodującej partii, a drudzy za dużo powołują się na stare zasługi i tradycje.

Jednolity front nie polega też na tym, aby jedni rządili, a drudzy się podporządkowywali, aby jedni stawiali warunki, a drudzy kiwali potulnie głowami, ale, aby obydwie partie starały się uzgodnić stanowiska w imię interesu całości i aby wspólnie brały odpowiedzialność za całość naszego życia.

Każda z obydwu partii robotniczych ma swoje wartości i swoją bazę członkowską i tylko równorzędne traktowanie się nawzajem wnieście harmonię i jedność oraz całość swego dorobku dla wspólnej sprawy. Ale sama klasa robotnicza nie wystarcza. Potrzebny jest nam ścisły i serdeczny sojusz robotniczo-chłopski.

Trudności pewne obecnie polegają na tym, że ruch ludowy przechodzi jeszcze w dalszym ciągu kryzys, zbyt wiele rozbić i zwalczać się nawzajem, co go niestękanie osłabia i przynosi całemu obozowi demokracji osłabienie i szkody.

Jeżeli chcemy zbudować jedność narodu w Polsce — jej fundament — jednolity front klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski muszą być kamieniem węgielnym ogólnej jedności.”

kosztów rozdziału artykułów żywnościowych dla uzupełnienia zagwarantowanych norm.

Finanse Funduszu Apropowizacyjnego powstaną głównie z dochodów przemysłu oraz częściowo z dochodów monopoli.

Przewidziane rozmiary działania Funduszu ilustruje suma preliminowanych w bieżącym roku wydatków 3 miliardy zł. miesięcznie. (SAP)

Zmarł Ignacy Matuszewski

W Nowym Jorku zmarł na udar serca b. minister finansów, poseł polski w Budapeszcie i znany publicysta, Ignacy Matuszewski. (SAP)

Młodzież Jugosłowiańska u premiera

Warszawa, 8.8. (SAP). Premier Osóbka-Morawski przyjął na specjalnej audencji 5 przedstawicieli jugosłowiańskiej Brygady Pracy i 4 członków delegacji młodzieżowej na zjazd ZWM.

Młodzi Jugosłowianie wręczyli Premierowi model czołgu, oraz dwa albumy.

Premier żywo interesował się wrażeniami, jakie młodzież zagraniczna zebrała z pobytu w Polsce.

Kradzież klejnotów wartości 2 milionów dolarów

Dochodzenie w sprawie kradzieży klejnotów domu książąt heskich o czym donosiliśmy w swoim czasie uległo dalszemu rozszerzeniu wskutek znalezienia wielu innych klejnotów, skradzionych u prywatnych posiadaczy.

Wartość odnalezionych brylantów

kamieni i złota sięga dwóch milionów dolarów.

Z Waszyngtonu przybyło czterech detektywów, aby wziąć udział w dalszych poszukiwaniach. Oficerowie amerykańscy, podejrzani o dokonanie kradzieży, pozostają nadal w więzieniu. (PAP)

250.000 zł. na pomoc dla ofiar orkanu

Warszawa, 8.8 (PAP) W związku ze stratami i uszkodzonymi przez orkan, który szalał w powiecie limanowskim, Min. Administracji Publicznej wyasygnował 250 tys. złotych na pierwszą pomoc dla poszkodowanych.



Walce szkodnictwu społecznemu wypowiada społeczeństwo olsztyńskie Wielki wiec w Teatrze Miejskim im. St. Jaracza

Repatrianci jada

Przybył transport repatriantów z Wilna Nr. 120 w składzie 45 wagonów. Przyjechało 529 osób, przywożąc 50 sztuk inwentarza żywego.

Konferencja w PUR-ze

We wtorek w Okręgowej Dyrekcji PUR w Olsztynie odbyła się odprawa naczelników powiatowych oddziałów PUR.

Przewodniczył zebraniu dyr. ob. H. Kulesza i wicedyr. ob. J. Ostowski.

Omówiono szereg aktualnych zagadnień, związanych z ruchem repatriacyjnym.

Obowiązek szczępien ochronnych

Okres szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu został przedłużony dla osób, które wymienionego obowiązku nie mogły wypełnić, do dn. 30 bm. włącznie.

Przypomina się, że osoby, nie posiadające świadectwa o dokonanym szczepieniu, nie będą mogły być przyjęte do szkół, zakładów naukowych i t.p., jak również do pracy.

Pielgrzymka do Częstochowy

Związek b. Więźniów Politycznych urządza w dniach 20 — 21 bm. pielgrzymkę do Częstochowy.

Informacji udziela sekretariat Związku ul. 3 Maja Nr 24. Listę zapisów zamyka się 8 bm.

Spis ulic do nabycia

Nowe nazwy ulic zostały zatwierdzone.

Spis ulic można nabyć w Zarządzie Miejskim, Wydział Techniczny pokój 88.

Poranek OMTUR

W niedzielę, w kinie „Polonia“ w ramach poranka filmowego OMTUR zostanie wyświetlony film p. t. „Antoni Iwanowicz gniewa się“.

Początek seansu o godz. 11-tej.

Dzień wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

Występ Państ. Teatru Polskiego „Dar poranka“.

Kino „Polonia“

„Zjazd na rozdrożu“.

Kino „Mazur“

„Powrót“.

Z Suszu do ławy

Jak się dowiadujemy w Urzędzie Wojewódzkim, z dniem 14 b. m. siedziba starostwa powiatowego z Suszu przeniesiona zostanie do Ławy.

Mimo przeniesienia siedziby nazwa powiatu suskiego pozostanie bez zmian.

Ława, stanowiąca wielki węzeł kolejowy, posiadająca doskonałą komunikację z Warszawą i Gdańskiem, położona w pięknej leśnej okolicy nad jeziorem i dziś jeszcze zasobna w liczne wielkie mieszkania i gmachy — posiada wszelkie warunki szybkiego rozwoju i stania się drugim po Olsztynie głównym miastem wojewódzkim. (W)

Tłumy, wypełniające onegdaj po południu salę Teatru Miejskiego w Olsztynie, były wyraznym dowodem, że inicjatywa OKZZ zwołania publicznego wiecu w sprawie mieszkaniowej i zorganizowania planowej akcji do walki ze spekulacją spotkała się z uznaniem najszerzych warstw społeczeństwa.

OKZZ wyszła z założenia, jak powiedział ob. Frolewicz, zagajając wiec, że zarówno drożyzna, wywołana polityką spekulacyjną szkodników i pasożytów społecznych, jak i fatalna sytuacja mieszkaniowa w Olsztynie stały się bolączką tak dotkliwą, że jedynie solidarna, zorganizowana akcja ze strony całego społeczeństwa może położyć kres paradoksalnym przerostom, godzącym w interesy świata pracy.

Ob. Frolewicz, wysuwając na plan pierwszy problem mieszkaniowy, stwierdził, że dla sprawy tej charakterystyczne są trzy okresy. Pierwszy to chaotyczność i bezplanowość w gospodarce mieszkaniowej, wynikające z warunków bezpośrednio powojennych, drugi — okres słynnych przydziałów mieszkaniowych, który to system miał wyeliminować z miasta elementy szkodnicze i aspołeczne, wreszcie okres trzeci — to normy mieszkaniowe, uchwalone przez Radę Miejską. W rezultacie nie ruszono z miejsca i coraz dotkliwiej daje się we znaki odpływ ludzi pożytecznych dla miasta, wartościowych, podczas gdy z drugiej strony przybywają ludzie nowi, niepotrzebni miastu ni społeczeństwu.

Pomyślnie rozwiązanie tego zagadnienia widzi ob. Frolewicz w przepływie kredytów na odbudowę bloków mieszkalnych, w usunięciu z miasta elementów szkodniczych i pasożytniczych i w dopuszczeniu do decydowania w sprawach mieszkaniowych czynnika najbardziej zainteresowanego — człowieka pracy.

Do prezydium wiecu zostali powołani ob. ob. Pecarz (ZZKol.), Skok (Zeom), Bugaj (PPT i MR), Krzysztolik (Gazownia), Palinski (SPB), Korytkowski (PWS) i Spychała (Fabr. Zapalek).

Jako pierwszy zabrał głos ob.

Kalinowski, którego rzeczowe i piękne przemówienie ze względu na szczupłość miejsca podajemy w obszernym skrócie.

Na wstępie mówca charakteryzuje trudny okres budowy nowego typu państwa ludowego w nieustającej walce z obalonym kapitalizmem, który wciąż jeszcze dąży do odzyskania straconych pozycji i znajduje sprzymierzeńca wśród nieświadomionej i biernej części naszego społeczeństwa.

Pokutuje w nas jeszcze straszliwy spadek okupacji i wynikłej stąd deprawacji i upadku moralności. Szerzy się biurokracizm, łapownictwo, marnotrawstwo groźne publicznemu, zło-dziejstwo. Jest klika ludzi, którzy nie chcą być uczciwi, którzy pod szyldem demokracji kompromitują i dyskredytują tę samą demokrację. Mnożą się tysiące karierowiczów, nierobów, którzy żyją kosztem narodu, czcząc jeno własny interes.

Spółeczeństwo przyczynę tego stanu rzeczy kładzie na karb demokracji ludowej i słusznie, gdyż nasza demokracja jest za łagodna i za tolerancyjna. Demokracja zawiodła się, mniemając, że przekuje tych ludzi na prawych i uczciwych obywateli. Myła się jednak ci, którzy sprawę na niekorzyść demokracji przesadzili. Sytuacja na odcinku mieszkaniowym jest nie do utrzymania. Musimy domagać się rewizji dotychczasowych przydziałów mieszkaniowych i skonczyć z naiwną tolerancją stosunków i stosunków.

— Nie może być Polski przywilejów. Musi być jedno prawo, prawo robotniczo-chłopskie i inteligencji pracującej (oklaski).

Następnie ob. Kalinowski przechodzi do omówienia rozpiętości cen, przytaczając liczne przykłady, świadczące o panoszeniu się pasożytnictwa i spekulacji.

Walka o czystość rak może być wygrana jedynie przy współpracy społeczeństwa z czynnikami rządowymi. Mówca podaje krytyce stanowisko MO i władz bezpieczeństwa wobec wypadków ujawnienia nadużyć, stwierdzając równocześnie karygodną bierność społeczeństwa, które tolerancyjnie ukrywa złodziei i nierobów.

Kto nie chce służyć sprawie demokracji, sprawie ludu pracującego, niech idzie precz! (oklaski).

Omawiając osiągnięcia obozu demokratycznego, mówca wyraża niezłomną wiarę w zwycięstwo ludu i apeluje do zebranych, by służyli radą, wskazówką i pomocą w wielkim dziele ugruntowania nowego ustroju i tej demokracji, która z nas samych się wywodzi.

Ob. Pecarz przemawia jako przedstawiciel Zw. Zaw. Kolejarzy.

W dłuższym rzeczowym wywodzie prz. Pecarz stwierdza jak i jego przedmówca nienormalne stosunki mieszkaniowe i aprowizacyjne, istniejące w Olsztynie i wita inicjatywę OKZZ podjętą dla dobra ludzi pracy.

«Stąd wyjdą żądania i sposoby działania — oświadcza ob. Pecarz — by zmienić oblicze miasta, by dać każdemu uczciwie pracującemu dla państwa, dla pożytku naszych terenów dach nad głową i odpowiednie warunki bytowania. Stąd muszą wyjść głosy żądające usunięcia z Olsztyna wszelkich pasożytniczych i nieproduktywnych elementów.»

Mówca w gorących słowach apeluje aby cały świat pracy podtrzymywał OKZZ i dążył do wywalczenia swych słusznych praw.

Ostatni przemawia ob. Smoleński, podnosząc rozbieżność między głoszonymi hasłami a rzeczywistością.

Sytuacja na odcinku lokalowym staje się podobna do przedwojennej: sutereny dla robotników, pałace dla „elity“. Na odcinku cen widzimy znów zjawisko paradoksalne; ludzie, którzy budują Polskę, żyją w gorszych warunkach, niż ci, którzy tej Polsce szkodzą.

Mówca proponuje, aby w walce z tymi przerostami w naszym życiu państwowym i społecznym zrobić użytek z tych ustaw i przepisów, w jakie uzbroid nas ustrój Polski Ludowej. Zastosowanie ich bezwzględne (ustawa o wysiedlaniu z miasta elementów nieproduktywnych i aspołecznych, ustawa o kontroli cen i ustawa o Radach Narodowych, jako czynniki kontroli społecznej) oczyści atmosferę. Podejmując stanowisko zajęte przez przedmówców, ob. Smoleński apeluje do społeczeństwa, by wypowiedziało nieubłaganą walkę szkodnictwu i nadużyciom.

— Wymaga tego interes Państwa, które z naszego dobrobytu i naszej siły czerpie swój dobrobyt i swoją siłę.

Następnie przewodniczący ob. Frolewicz zgłasza rezolucję, którą zebrani przyjmują przez aklamację. Uchwaloną rezolucję zamieściliśmy w numerze wczorajszym. (ag)

Morąg pracuje rzetelnie

Uruchamiają się przedsiębiorstwa użyteczności publicznej

W zniszczonym na skutek działań wojennych mieście i powiecie Morąg trudno było dojrzeć rok temu żywsze przejawy codziennego życia.

Mimo ogromnych trudności, dzięki wysiłkom i pełnej samozaparcia pracy pierwszych kadr pracowników instytucji i urzędów państwowych, jako też licznie przybywających osadników, Morąg może pochwalić się wieloma już osiągnięciami, będącymi dorobkiem jednego tylko roku.

ZEOM energicznie przystąpił do uruchomienia elektrowni i rozbudowania sieci elektrycznej, z której korzysta dziś wiele przedsiębiorstw i warsztatów. Rozbudowa sieci postępuje rażno naprzód i w powiecie już kilka gromad korzysta z prądu.

Uruchomienie linii kolejowej na odcinku Morąg — Ostróda znacznie

przyczyniło się do ożywienia powiatu.

Prace wodociągowe i kanalizacyjne są już na ukończeniu i w najbliższym czasie miasto korzystając będzie z dobrodziejstw tej instytucji.

Po skontaktowaniu się z przedstawicielem Polskiego Radia i omówieniu wytycznych radiofonizacji miasta, poczyniono wstępne prace w tym kierunku. Należy podkreślić, że liczba radiosłuchaczy wzrasta z każdym dniem.

Powołana do życia Powiatowa i Miejska Rada Narodowe stają na straży interesów ludności, reprezentując interesy czynnik kontroli społecznej. Organizacja Rad Gminnych jest w toku.

Morąg nie opuszcza rak. Cegielkę po cegielce dokłada do wielkiego gmachu Nowej Polski. (e. t.)

**SLUCHAMY
RADIA**
WARSZAWA I
na fal 895,6 mtr.

Czwartek 8 bm, 16.00 dziennik, 16.30 transmisja z Krakowa, 16.55 „Literatura radiowa i literatura w radio“, 17.10 „Mozaika muzyczna“, 18.10 audycja literacka, 18.30 muzyka kameralna, 19.00 nauka przy głosniku, 19.30 audycja słowno-muzyczna, 20.00 dziennik, 20.30 Moniuszko-kwartet, 20.45 audycja rozrywkowa, 21.00 audycja dla polaków zagr., 21.30 skrzynka poszukiwania, 22.00 „Pokrzywy nad Brdą“, 22.15 koncert orkiestry tanecznej, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.20 program, 23.30 skrzynka poszukiwania, 23.55 Hymn.

„Hej, tam pod lasem...”

W obozie cyganskim pod Olsztynem

Mknijemy ulicami Olsztyna. Mijamy kościół Św. Józefa. Motocykl wściekle warcząc wgrzyza się w piasek, otaczając nas kłębami kurzu. Wyglądamy zapewne, jak dwaj, na czterech nie stać naszej maszyny, jeźdźcy Apokalipsy. Zbliżamy się do obozu cygańskiego.

Wita nas wreszcie miękka zielen obozowiska, pogwar dziecięcych głosów i pracowity stuk młotka. W mgnieniu oka otacza nas „banda” umorusanych, spalonych słońcem na brąz cyganiątek, które z bojaźnią i ciekawością zarazem w oczach, z palcem w ustach, przyglądają się nam, przestępując z wrażenia z nogi na nogę.

Cyganiatka odprowadzają nas w milczeniu pod centralny namiot, gdzie króluje, otoczony swymi podwładnymi, kotłami i narzędziami, wójt obozu Goman.

Nawiązujemy rozmowę, ostrożnie badając naszych gospodarzy. Początkowo nieufnie patrzące oczy rozjaśniają się błyskami śmiechu. Pogawędka nabiera cech przyjacielskich. Śmiejemy się, dowcipkujemy, palimy papierosy.

Zachęceni naszym zachowaniem, cyganie zaczynają mówić bez skrępowania. Ze słów ich wysnuwa się krótko, lecz jak wymowna historia obozu.

Wojna 1939 r. zaskoczyła ich w okolicach Lwowa. Po zajęciu terenu przez Niemców, część znalazła się w obozach koncentracyjnych. Dziś jeszcze jest w obozie siedmiu Cyganów, którzy widzieli Oświęcim, Buchenwald, Mauthausen i Gross Rosen.

Z dumą wspominają o walkach partyzanckich z okupantem, w których brali czynny udział. Pada nazwisko kapitana Armii Czerwonej Kalpaka, rodowitego Cygana, który na czele swego oddziału operował na terenie woj. rzeszowskiego. Z jego oddziału dwóch uczestników jest obecnie w obozie.

Wójt Goman ocenia straty Cyganów polskich w ludziach na 80 proc.

— W granicach Półki przebywa obecnie około 150 obozów. Oto, co z nas zostało.

Interesujemy się obecną pracą obozu. Okazuje się, że grupa ta posiada kilku specjalistów, 1 spawacza, 2 czy 3 tokarzy, większość jednak stanowią kotlarze.

Oboz otrzymał szereg zamówień na kotły dla wojska, mleczarnie MO i z tej pracy czerpie środki do życia. Cyganki, naturalnie, wróżą. I nam nie udaje się od tego wykręcić.

Rozpoczynamy wędrowkę po obozie. Za namiotem chwytamy (w przenośni) dwie uroczyste Cyganki, które trwałymy na błonie fotograficznej. Zza uchylonych zasłon witają nas badawcze spojrzenia starszych i ciekawe dzieci. Jest ich tutaj mnóstwo. Stanowią 50 proc. mieszkańców obozu.

Strawa warzy się w wielkim kotle. W powietrzu unosi się zachęcająca woń. Lękamy ślinkę.

Dowiadujemy się, że każdy obóz cygański stanowi małą wspólnotę, nie tylko związaną pokrewieństwem, ale i więzami ekonomicznymi. Podział dóbr jest oparty na równości wszystkich członków obozu.

Z jednego namiotu wysuwa się majestatycznie postać starej Cyganki. Jej oryginalny ubiór, długą, zwisającą w kacie ust lajkę, twarz, pokrytą gęstą siecią zmarszczek utrwala nasz aparat. Rewanżujemy się kilku złotymi „na tyton”.

Cyganie rozpoczęli niewątpliwie nowe życie, życie oparte na środkach, zdobytych ciężką, uczciwą pracą. Kto

wie, czy za kilka, może kilkanaście lat nie zmienią swego koczowniczego trybu życia na osiadły.

Zatrą się wówczas wszelkie różnice i tylko śniada cera i czarne włosy będą mówiły o awanturniczej przeszłości przodków młodych obywateli Polski.

Zachodzące słońce kładzie złote cienie na kipiący życiem, różnobarwny obóz Cyganów.

Zegnamy się serdecznie. Jutro obóz opuszcza Olsztyn. Szczęśliwej drogi, Cyganie!

Wieczorny wiatr wygrywa w konarach drzew swoją odwieczną piosenkę, a nam się wydaje, że w jego poszumie słyszymy smętną pieśń cygańską „Hej, tam pod lasem...” (gem.)

Czytelnicy pisza

Czekamy na wyjaśnienie „Mazura”

Oddawna jestem klientem sklepu Spółdz. „Mazur” przy ul. Wyzwolenia. Tam też mam zarejestrowane swoje karty żywnościowe, sądziłem bowiem zawsze, że spółdzielnia daje większą gwarancję solidnego obsługiwanie swojej klienteli.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowe Nieruchomości Ziemiańskie Zarząd Okręgowy Wschodnio-Mazurski w Giżycku (Luczany) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych, kanalizacyjnych, wodociagowych, elektrycznych i centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym Zarządu Okręgowego położonego przy ul. Białostockiej Nr. 35 w Giżycku (Luczany).

Oferty należy składać do dnia 12 sierpnia r. b. do godz. 12—w lokalu Zarządu Okręgowego PNZ w Giżycku (Luczany) przy ul. Warszawskiej Nr. 18.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 min. 30.

Szczegółowe dane oraz ślepy kosztorys można otrzymać w biurze Zarz. Okr. codziennie od godz. 10 do 12.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w dniu złożenia oferty w kasie ZO, zwrotne natychmiast w razie nieprzyjęcia oferty, a w razie otrzymania polecenia wykonania robót, kaucję gwarancyjną w wysokości 5 proc. całkowitej sumy.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo nieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania jakichkolwiek odszkodowań, prawo skorzystania częściowego z ofert, oraz prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Dyrekcja Zarządu Okręgowego
— Dyrektor Zarządu
(—) Inz. St. Stroszewski

1878-2

Niestety — spotyka mnie zawód. Oto dotychczas ja, jak i inni klienci tego sklepu, nie otrzymaliśmy maki na kupon 12-ty kart czerwcowych, a jak mnie ostatecznie informują w sklepie — maki tej już wogóle nie otrzymamy.

Czy dopuszczalne jest, aby ktośkolwiek i gdziekolwiek mógł utracić należne mu produkty przydziałowe? R. D.

Mając pełne zaufanie do relacji naszego Czytelnika, równocześnie zaś znając dotychczasową działalność „Mazura” ze strony pozytywnej — sądzimy, że sprawa polega na nieporozumieniu, do którego przyczyniło się, być może, niedokładne informowanie klientów przez personel sklepowy. Dlatego też wierzymy, że Spółdz. „Mazur” wyjaśni sprawę ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych.

Redakcja

Szory skorzane w b. dobrym stanie na parę koni do sprzedania. Wiadomości: Olsztyn, Stalina 7 /II piętro/ 1380

ROZPORZADZENIE

Powołując się na wydane przezemnie ogłoszenie w dniu 11 lipca 1946 r. zarządzam likwidację handlu prowadzonego na straganach pobudowanych na placu Bazaru Miejskiego do dnia 20 sierpnia rb.

Do tym terminie uprawnienia do prowadzenia handlu otrzymają ci handlujący, którym zostały przydzielone stoiska będącej w budowie hali targowej. Winni nie uprzątnięcia straganów i prowadzenia handlu bez uprawnień będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Prezydent m. Olsztyna
w/z A. Hruczyński
Viceprezydent

1387-2

UNIEWAZNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez R.K.U. Olsztyn, kartę repatriacyjną, wydaną przez P.U.R. Olsztyn oraz zaświadczenie własności na gospodarstwo wydane przez P.U.R. Olsztyn, na nazwisko Sliżewski Rafał, Jankowo, pow. Olsztyn. 1387-2

OGLOSZENIE

Zarząd Miasta Olsztyna podaje do wiadomości wszystkich firm, instytucji, przedsiębiorstw i osób prywatnych, że na wszelkie roboty remontowe, zmianę części konstrukcyjnych, nadbudowę, budowę, roboty ziemne, brukarskie, chodnikowe, odnawianie fasad, wywieszanie i malowanie szyldów na ścianach, reklam świetlnych i szafek reklamowych i t. p. przewidzianych państwową ustawą budowlaną należy uzyskać zezwolenie od Zarządu Miejskiego. Podania wraz ze szkicami i rysunkami technicznymi składać do pokoju 64 w gmachu Ratusza.

V-Prezydent m. Olsztyna
(—) A. Hruczyński

1380

OGLOSZENIE

Zarząd Miejski w Olsztynie jako władza administracji ogólnej I instancji przystępuje do likwidacji nielegalnego handlu w mieście Olsztynie.

Wzywa się wszystkie osoby trudniące się zawodowo nielegalnym handlem do zaniechania tego.

Jednocześnie uprzedza się, że wjni niestosowania się do zarządzeń władz, niezależnie do dotkliwych kar administracyjnych, będą zatrzymani i doprowadzeni do Komisji Specjalnej celem skierowania do obozów pracy przymusowej na zasadzie art. 10 dekretu z dnia 13.VI.1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 302).

Prezydent m. Olsztyna
A. Hruczyński
Wiceprezydent

1357

OGLOSZENIA DROBNE

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Białystok, na nazwisko Zduńiak Edward ur. 19.2.24 r. 1386-2

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Chelm, na nazwisko Wiśniewski Jan. 1372-1

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez Komisję Ewakuacyjną Szumsk, na nazwisko Dąbrowski Jan, 1375

UNIEWAZNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną, wydaną przez P.K.U. oraz zaświadczenie wydane przez P.U.R., na nazwisko Drozd Z. 1376-2

UNIEWAZNIAM tymczasowy dowód tożsamości konia wydany na nazwisko Tomaszewski Józef, 1377

UNIEWAZNIAM kartę rozpoznawczą, książkę Kasy Komunalnej, na nazwisko Rowicki Edward, 1378

UNIEWAZNIAM zagubione dokumenty: karta rozpoznawcza, karta rejestracyjna R.K.U. zaświadczenie zameldowania, na nazwisko Szymkowiak Mieczysław, 1379-2

UNIEWAZNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Rastembork dn. 6. 5. 46 r. na nazwisko Pawłowski Wawrzyniec, seria A Nr. 041753, 1382-3

INZYNIER, repatriant, samotny, przyjmie: przedstawicielstwo, kierownictwo robót, warsztatów, przedsiębiorstwa wejdzie do spółki.—Oferty „Wiadomości Mazurskie” Nr. 13. 1383

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie z komisji wojskowej wydane przez R.K.U. Olsztyn na nazwisko Zejmo Henryk urodz. 28. 8. 1924 r. 1384-2

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 81-90 Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz.” w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIEŚNICZA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratorki otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu z przesyłką techniczną w poniedziałki pismo zawsze nie wychodzi.